

DOROTA OSIŃSKA, Szaleć

Tak by zaszaleć
Zaszaleć
Zasza a a a leć
Zerwać radości zieloną kiść
I tańczyć jeszcze po karnawale
Do domu bosy po śniegu iść

Tak by już Ciebie odnaleźć za progiem
I biały obrus położyć na stół
Tak by pół życia kochać się w Tobie
I jeszcze bardziej drugie pół

Tak by oszaleć, oszaleć, oszaleć
Tak by nie zgasić w sobie stu świec
Wszystko postawić na jedną szalę

I po pochylni do końca bieć
Tak by w aortach czuć oceany
A w sercu jakby ktoś chleb piekł

I takie życie mieć pod stopami
Jakby w tym biegu świat mi się zbiegł

Tak się wyszaleć, wyszaleć, wysza a a a leć
Żeby już życiu żyć było dość
Tak do ostatka mieć w sobie wiarę
Że jeszcze kogoś, że jeszcze coś

A kiedy staną w środku dnia zegary
Rzucić się cała na stos
I nim się ogień całkiem dopali
Minać się z życiem o włos